

5413

5413

Opis zegna mewoli w flagach

REFERAT

- 1) Edward Burzseiner stopniowany do kapitana bombardiera. Wrodkowy dnia 1-go stycznia 1907 r. we wsi Soile gm. Grajewski pos. Ossianowa wojew. Wilno, 2 kurier dolny, żołnierz wykładowca.
- 2) Gdy wybuchła wojna w roku 1939 i Polska zaczęła walkę z Niemcami, zostałam powołana do walki z Niemcami, zostałam zastępca do atakującej prewilejów i kraju wejścia systemu na obronę masta Łodzi Łucka i Lwowa. Nie mogąc pozostać obecnej niedalekiej strony Niemcom a robiącą strony nawsze bez reakcji z minem i cielesnym podałam się do mewoli do żołnierzy, podałam się pierw o unikantów, gdyż żołnierze przedmieli, że idą nam z pomocą przeciw Niemcom. To mewoli zastępstwem się dnia 2.2 mesica 1939 r. we Lwowie przewieziono nas na stację Idoluńca i stamtąd odwieziono do Kijowszczyzny.

Poddawaliśmy bardziej niż 1000 ludzi  
nas na ladowisko, jak śledzi do leczni, nie dano nam  
am pieć ani jeszcze skrzynie podrobiny. Dlatego  
dano nam po rochnie jese, i zaczęto sprawiać evidence  
robinie rencji i zgłoszenie żołnierza własnych  
jego rencji, jak żegarze notę pierscionki. Ile bę-  
zyniemy, i t. d. Podane nam nie podpisano ani ewenuej  
do dostarczenia dokumenty i bogatym za poszerzenie  
swoich domów, ale tak się nie stało. Bo pod  
emerytę M.K.W.S. pedzono nas na tereny polskie  
do Horyz na Wolińskim tam skoncentrowano nas  
w konarach Kopu ogólna liczba do 2000 ludzi  
i zarządzano nas wywożąc do pracy, anaptykując dostarcz-  
ać maliny bardzo złe. 8-9 listopada wywieziono nas  
do maj. Taborów 8 km od Horyz tam było bardziej  
złe, z dwunastoma tysiącami ludźmi w budynkach i na zew-  
nątrz co nazywają hale, który był brak myślimy  
nie smogiem. 2 lutego 1940 r. wywieziono nas do m.  
Nowego Tucholszczyzny byliśmy w emigracji

Mam ogólny jenoc liczył do 1500 ludzi  
i tu nas zapoznano z normami, aby otrzymywać  
800 gr. chleba iupy gęsięgna mięsa i robić normy  
na ladowanie 24 tonu mąki na samochody lub wylo-  
dowanie 30 ton ram. wagonów, jeśli tego nie zrobić  
o destalej od 400-600 gr. chleba iupy samej wody  
Co to umundurowanie to odpowiadało myślom moim  
że to było dobre, a jak zobaczyliśmy władze  
kolonizacyjne, to musiały się zgodzić z całym  
jednym otrzymałem z domu od rodziny ubranie lub  
także to warzywy zabrano nie pozwalałam się  
wyposażać. Sto sumi władze M.K.W.S. byli donas  
wrogo nastawione, gdy nas pedzono i skarciły wybuchać  
w myśl kolonizacji niemieckiej dawno nam  
że odzyskaliśmy od 100-200 gr. chleba, i mi, które  
dzień po rochnie żałosny zupy, wtedy nie dawano braci  
tylko mając zangrebie, jeśli ktoś nie mał iść  
z głodzeniem do bitego koliba po M.K.W.S.  
Hidżabem jak jednego jutra przeklili seto

6142  
je, nabywał wody do picia.

Pomocnictwa było wiele pośrednio zorganizowanego na rzeczach a prace takie miały.

Leczność po dniu miliardów nie wynosiła, natomiast kład złożony chory mógł wyrobić normy co mu się od dawna listos od rodu.

Zostałem zwołany z wieoli w Staro  
Bielsku po zawarcie umowy pośredniego  
zgodem polskim a zgodem Niemieckim

Współdzień do wojbora polskiego  
w Staro Bielsku dn. 24 sierpnia 1941r.

Edward Brzeski